

~ Tomik poezji uczniów ~
Zespołu Szkół Technicznych

Zamknięte oczy

Jedni walczą o wolność, poświęcają swoją krew
drudzy próbują być silni, terroryzują świat
wszyscy idą tam, gdzie jest nacisk na agresję
Obudź się! Najwyższy nadszedł czas

To co widzę ,sprawia, że robi mi się słabo
Ci co są najbliżej najbardziej ranią
To co mnie otacza wprawia mnie w przerażenie
Tak wolno płynie czas kiedy strach zaciska serce

Matko Ziemio proszę wybacz swoim dzieciom.
Za to, że nie widzą piękna za to, że to piękno depczą.
To ten świat, w którym brat zabija brata.
Matko Ziemio, proszę przestań płakać

ref.. zamknięte oczy mam
nie wiem sam czego chcę
i choćby nie wiem jak
miłość była wielka
coraz więcej zła
wszędzie rośnie w siłę
uciekam gdzie się da
nie mogę się odnaleźć

Julia

klasa III

Bezsensowność
Drzwi
Liście
Łza
Miłość
Jeszcze chwilę
Papieros
Poranek
Pytasz mnie
Sen
Spokojnie
Zostań
Żyrandol

5. I niech nie próbuje nikt podnosić głosu
(głupi ten kto ryczy jak lew)
nikt nie liczy się z następstwem chaosu
(cisza przed burzą, nie zawsze jest spokojna)

6. Za to spokojna może być moja głowa
bo mam kogoś przy kim wszystkiemu podołam
nie jest to mądrość ani ideologia
imion ma wiele choć każdy chce być prosta

ref. Jak wiele jeszcze serc, przepełnionych nienawiścią
ile w górze jeszcze rąk, trzymanyh ze strachu przed rozkazem i bronią
jak długo to będzie jeszcze trwać, miasto za miastem wojna i pokój
jak to możliwe, że dziś widzi się szczegóły, a cierpienia ludzi nikt

7. Bo każdy nowy dzień nowy problem nowy cel
każda kolejna minuta do końca zbliża mnie
jedni nie myślą o tym drudzy czekają skowyt
a ja stoję i czekam, aż przestaną gwiazdorzyć

8. Mieć czy być jakie ma znacznie
w świetle niegodziwości świata łez gorzkich
zbyt szybko żyjesz by widzieć
ile prawdy zatajanej na rzecz kłamstw objawionych

9. Bo wszystko to co złe zbiera żniwo jak chce
nikt nie ma wpływu na to jak to się rozsiewa
i gdybym bardzo chciał nie zdołam zrobić nic
nie zdołam zmienić... tego co zapisane...

Hymn ducha walki o wolność umysłu

1. Kolejny raz upadam, poddaje się uciekam ..
i nie mam żadnych szans, to zwykły los człowieka
choć mam wrażenie że ktoś nas robi w ciuła
każdy siedzi cicho, brudne prawdy omija

2. W domu sąsiadów, w mieście obok
w każdym rodzaju człowiek doświadcza agonu
na drugim końcu Polski lub po drugiej stronie globu
człowiek jest wilkiem, a wilk wyje ze śmiechu

3. I razem wspólną siłą równy krok wyznaczy rytm
nowych praw, zasad, które pozwolą nam żyć
nie będzie żadnych kłamstw ani żądy zabijania
rozlewu krwi chałasu reguł szatana

ref: Jak wiele jeszcze serc, przepelnionych nienawiścią
ile w górze jeszcze rąk, trzymanyh ze strachu przed rozkazem i bronią
jak długo to będzie jeszcze trwać, miasto za miastem wojna i pokój
jak to możliwe, że dziś widzi się szczegóły, a cierpienia ludzi nikt

4. Bo dzisiaj to co złe, zbiera żniwo ja wiem
nie będzie pięknych słów przed trudnym rozkazem
bo życie w obliczu rządowych układów
wartości prostych ludzi, których już nie znamy

Bezsenna noc

Kolejną noc spędzam
Na wpatrywaniu się w sufit
Nie wiem co ze sobą zrobić

Chcę płakać
Lecz łzy mnie nie słuchają
Chcę krzyczeć
Lecz głos nie wydobywa się z gardła
Chcę spać
Lecz gdy zamknę oczy widzę Ciebie

Jedna sekunda i milion myśli
Nie umiem przestać
Nie chcę
Chcę zamknąć oczy
Wspominając
Ile pięknych chwil razem przeżyliśmy
I jeszcze więcej tych
Które wszystko zniszczyły

Drzwi

Twoje oczy
Brązowe jak zawsze
Są moją słabością
Wiesz o tym
Dlatego je zamknij
Abym potrafiła Ci odmówić
Pokazać gdzie są drzwi
Żebyś raz na zawsze wyszedł z mojego życia

Ale Ty tego nie zrobisz
Tylko patrzysz bezczelnie
Sprawdzając
Ile jeszcze wytrzymam
Ile szans jeszcze Ci dam
Ile łez przeleję
Zanim
Umrę z żalu i tęsknoty
Z miłości
Do Ciebie

Liście

Niczym liście spadające z drzewa
Czuję się nieważna
Wdeptywana w ziemię
Coraz bardziej
Przez tak obojętnych ludzi

Liści takich tysiące
Pogrzebanych coraz głębiej
Coraz trudniej dostrzec
Te zmęczone życiem istoty
Jak pomóc
Skoro tak dobrze się ukrywają

Łza

Niczym w klatce
Zamykam się we własnym umyśle
Nie chcę nic czuć
I nie czuję

Tylko łza spływająca po policzku
Uświadamia mi,
Że jednak żyję

Miłość

Bardzo zdradliwe uczucie
Jednego dnia
Czujesz, że latasz
Aby w pewnej chwili
Gdy wzniesiesz się zbyt wysoko
Słońce mogło stopić
Wosk na Twoich skrzydłach
Miłość
Dzięki niej prędzej czy później
Skończysz jak Ikar
Na dnie

4. Wystawiają na pokaz, to co zostało nam dane
pomyłone są wartości ludzi nie mających granic
nie znają poczucia słowa, mówią wiele nad wyraz
każdy mówić chce, nikt nikogo nie chce słuchać
(każdy ma swój cel i do celu inną drogę,
inna hierarchia wartości i inne ideologie
tylko współpraca jest kluczem do wielu drzwi,
kochaj innych ludzi abyś mógł kochanym być)

REF:

5. I tak przez wieki zawsze, zawsze, zawsze, zawsze razem
Bardziej wierze w mądrości niż w tego co mówi prawdę
Wszyscy spadają w dół a ja tu zostaje
nie chce by moje też było kierowane kłamstwem

6. Dajesz mi motywacje na każdy dzień
To dzięki tobie siłę mam, jesteś dla mnie jak lek
Przy tobie wszystkie smutki idą w zapomnienie
Bądź moją tarczą, od złego ochroń mnie

7. Razem z tobą wszystko staje się łatwiejsze
I nie ważne kim bym był, chciałbym móc dla ciebie więcej
jak mam ci powiedzieć, kiedy strach zaciska serce,
że mojego życia właśnie ty stałaś się sensem

Modlitwa

1. Przepełniony miłością o wschodzie słońca
wstaję z nadzieją, że coś dobrego mnie spotka
i właśnie dziś, ja modłę się do Boga,
panie proszę cię o słońce kiedy we mnie zła pogoda

2. Każdy mój dobry czyn jest dowodem na to,
że warto być człowiekiem nawet gdy masz cierpieć za to
Chciałbym gdzieś pójść i poczekać aż się skończy,
to co wyprawiają ludzie przyprawia o zawrót głowy

Ref: Dookoła mnie jest tyle nienawiści
Panie bądź moją tarczą, abym mógł osłonić innych
słowo nie miecz, ale ma wielką moc
nie jestem prorokiem ale znam ich przyszłość
zagubieni ludzie, którzy czerpią siłę z kłamstwa
Ja nienawiść do niech mam, ale Bóg kazał przebaczać
każdy ma swój krąg, w którym czuję bezpiecznie
każdy różni się od siebie i to jest najpiękniejsze

3. Wiele smutku przybywa mi, z każdym nowym dniem
ja widzę co się dzieje, ale patrzeć nie chcę
wszyscy obiecują równość, ale każdy rządzić chce
w świecie nienawiści i łez.

Jeszcze chwilę

Powiedz mi
Jak długo zostaniesz tym razem
Miesiąc
Dwa
Nie
Nie odpowiadaj
Po prostu mnie przytul
I daj się sobą nacieszyć
Jeszcze chwilę
Na zapas

Papieros

Jak papieros który trzymam w ręce
Wypalam się powoli
Krażę po tym świecie
Jak dym krąży po płucach
Mając wrażenie że tylko niszczę
Sprawiając ból
Ale jak ten dym
Dla wielu jestem potrzebna
Przyjaciele
Rodzina
Są jakby uzależnieni ode mnie
Co się stanie
Gdy wypalę się do końca

Zakopią i zapomną
Czy może jednak uronią łzę

Poranek

Otwieram oczy
Nie widzę Cię
Ale byłeś
W nocy
W moich snach
Kochałeś mnie
Ta noc była dobra
Poranek zły
Ale noc dobra

Pytasz mnie

Pytasz mnie
Jak wygląda miłość
Odpowiem zatem

Dla mnie nie jest ona nią
Jest nim
Ma brązowe oczy
Wpatrzona w moje
Widzę w nich cały świat
Bo
Przecież on jest światem
Moim światem
Moją miłością

Sen

Pod powiekami
Obraz Ciebie
Koneserka sztuki
Gdy zamykam oczy
Rozmarzona nad
Twoim obliczem
Śpię snem
Tak twardym
By nie obudziło
Nic żadną mocą

Spokojnie

Ostatnio wszystko wydaje się
Zbyt piękne
Nagły spokój
Odpoczynek
Odrobina szczęścia

Wiem, że to zniknie
Jak wczorajszy sen
Ale nie przejmuję się tym
Chcę oddychać powoli
Tak długo jak tylko mogę

Ukryć z tyłu głowy
To co i tak jest nieuniknione
Skrycie czekać na to
Co zniszczy mnie na nowo

Pozwól Panie

ref: Panie pozwól mi żyć, w miłości z Toba być
wiele razy doświadczyłem, że bez Ciebie nie mam nic
wiele razy zgrzeszyłem, a ty pozwalasz mi wyjść
przez bramy serca do świata od nowa

1. Pozwól mi kochać bo chcę być kochanym
znaleść kogoś z kim będę drogi budował
prawda jest trudna ja nie będę jej tuszował
(nie mam zamiaru zaczynać od nowa
drogi powrotnej mojej do Boga)
dróg jest tak wiele, a ja chcę budować własną
bo każdy jest inny, białą czystą kartą
niepowtarzalny, przed jego twarzą
i nawet gdy wybieram ciemną drogę
wiem że na jej końcu, ktoś już na mnie czeka
by podać pomocną dłoń, gdy nie dam rady się pozbierać
smutek doskwiera, ty wiedziałeś,
że źle robie lecz pozwoliłeś mi zostać
nieskończona miłość, niewidzialna...

Odczuwalna tylko, dla tych którzy wierzą
ja wiem że to prawda chociaż wątpi wielu
ty spełniłeś rzeczy które zachowałem w sercu

ref :

2. Dziękuję ci za to, że mogę czuć twoją łaskę
ciepło kojące w mym sercu gdy marznę
nauz dostrzegać mnie ... gdziekolwiek jestem
wiem, że gdzie będę ja, tam ty też przy mnie będziesz
wielu rzeczy nie rozumiem lecz pokładam ufność

Bo żyje dobrze i dla innych chcę by też tak było
podkładałam ufność w tym niewidziane, bo
za każdym razem czuję twoją obecność
w najtrudniejsze dni mojego życia, napewno
Ty rozpalasz ogień kiedy ja zaczynam gasnąć
kiedy patrze na dni, znów trudno uwierzyć
widziałem zawsze tylko jeden ślad na piasku
myślałem zawsze, że zostawiłeś mnie, teraz
napewno wiem, że to moja próba była
z myślą że zostałem sam ... na ciebie się złościłem
kiedy ja cię przeklinałem na ramionach mnie nosiłeś

Niejedne jeszcze twarde są

REF: Niejedne jeszcze twarde są,
serca ludzi których słowa wprowadzają w błąd
Niejedne jeszcze suche są,
oczy tych, którzy widzą ale tylko to co chcą.

1. Ilu jeszcze będzie błędzić słuchając tych,
którzy pod maską mediów mówią jakim trzeba być
jak długo będziemy sobie wmawiać tak namiętnie,
że sami sobie wyznaczamy w swoim życiu ścieżkę,
więc jeśli nikt, nie mówi ci jak masz żyć
nie naśladuj głupich trendów i zachować z internetu
Ile twoja samodzielność, jest tak naprawdę warta
bierz przykład ,nie powtarzaj , bo tak najczęściej się zdarza

2.Co jakiś czas słyszę, wciąż podobne rzeczy
i pojawia się strach, że wojna na porządku dziennym
jak mam tak żyć kiedy najczęściej mówią
o spokoju ci, którzy najbardziej się boją
w świecie podziałów jeszcze bardziej się dzielimy
a siatka porozumień liczy wciąż korzyści
każdego z nas spotka to samo miejsce,
więc nic się nie ukryję nawet jeśli złożysz ręce

3. Powtarzają nam, że każdy z nas jest równy
kiedy garstka ludzi trzyma nas jak papierowe kulki
Chce coś poprawić, lecz nie daje sobie szansy
ciągle myślę o czymś innym ,jakby zupełnie nie ważnym

Zostań

Jesteś tu
Ty
Nieziemny
Wciąż taki sam
Właśnie
Nic się nie zmieniłeś
Odejdź
Zostaw mnie na zawsze
Ale zanim to uczynisz
Zrób mi kawę
I zostań
Jeszcze pięć minut
Kolejny raz

Żyrandol

Ciemny pokój
Wejść czy nie
Podobny do mojego umysłu
Ponury
Niezbadany
Dziki
Lepiej go omijaj
Ale to światło na jego środku
Ten żyrandol
Tak zachęca
Chcę sprawdzić
Co to
Więc podchodzę
Wyciągam rękę
Trzask
Ciemno
To była nadzieja
Zgasła

List krzyku niepewności

O rzeczach które mogą nie nadejść w porę
O smutku co sprawia, że oddychać trudno
Co znaczy czekać na szczęście gdy się ucieka
O tym wszystkim i o niczym może dowiem się jutro

O pełni życia i bólu życiu w grupie na krótko
O tym co nas dotyka. I co zabiera nam wszystko
O wartościach co kierują i łzach w oku gdy trudno
O tym wszystkim i o niczym może dowiem się jutro

Gdybym kochał ucząc się na błędach
Nie był bym sobą lecz lepszą powtórką tego co było
Krzyk wspomnień które bolą i dotyk twój na próżno
O tym wszystkim i o niczym może dowiem się jutro

Co mnie boli od środka i niszczy na zewnątrz,
że smak łez mych czuję co nadejdą
I choć oddech złapać ciężko
O tym wszystkim i o niczym Może dowiem się jutro

Czy warto cierpieć by poznać radość
Złudna cisza co złudny daje spokój
Ktoś podobny do ciebie od wewnątrz
Pozwoli ci spać spokojnie byś obudzić mógł się jutro

Przemyślenia w pośpiechu przed rozstaniem

REF : Ciągle uśmiecham się, by z radością osiągać więcej
poznaję ludzi którzy są tu, bo wierzą w ewangelie
Mimo, tylu spraw ciężkich tak ciągle w sercu czuję,
że dzięki temu piękno złe intencje pokonuje
1. I tak za każdym razem zastanawiam się, czy to warto
ludzi szmat, różnych tak, łączyć w jedną całość,
dzień za dniem system ten niszczy wszystkie ślady,
że biedni i bogaci są tyle samo warci
ja mówię tobie dość ,stop tej propagandzie
wywal z siebie zło, a potem nazwij mnie swym bratem
razem iść, by lepiej żyć, ktokolwiek chcę, kimś być
niech stanie murem za tych, którzy nie mają nic

REF:

2. Za chwilę będzie za późno sądząc po tym co się dzieje
każdy w inną stronę, wyrzuca, wszystko co dobre z siebie,
bo każdy czegoś żąda ale nikt nie chce dać
każdy chce mówić ale nikt nie chce słuchać
powielone prawdy ludzi zainfekowanych ..
czymś co przyjazne jest i podstępne jest,
więc nie daj się oszukać

REF:

3.(outro) Ja wiem, że nie jesteś sam, bo nigdy brat nie opuścił cię
nie mów że szczęście masz, gdy modlisz się o dobre intencje,
więc dziś zjednoczmy się i przyjmij mnie jako swego brata
bo gdy nadejdzie czas i przyjdzie nam wybrać inną drogę
nie będzie chwili, ani chwili na przebaczenie win
pozostanie żal i w oku łza, chowanie w sercu nienawiści

REF

Natalia Mazurek

Klasa II A

Proszę
Dla mej róży
Pocałunek

Każde nowe słowo

Każde nowe słowo w każdym nowym miejscu,
jest początkiem samotnej drogi
każdy oddech głęboki w każdym miejscu na ziemi
jest czymś co znowu nas połączy
znowu przychodzi ten czas, kiedy staram się coś zrobić
ostatni raz, zanim dane mi będzie skończyć
dopóki jestem proszę pozwól mi tu zostać
zrobię jeszcze kilka rzeczy obiecuję, że posprzątam
czasu coraz mniej, lecz ja coraz bliżej jestem
z dnia na dzień Panie zbliżam się do ciebie
pozwól mi uwierzyć że cud
w każdym serca uderzeniu czuję, że
Każde nowe słowo w każdym nowym miejscu,
jest początkiem samotnej drogi
każdy oddech głęboki w każdym miejscu na ziemi
jest czymś co znowu nas połączy
i ja wiem, że, każdy dzień, siłą jest by żyć
dlaczego tak trudno jest robić coś gdy Ty
niecierpliwisz się i patrzysz jak wypełniam twoje słowa
nie przejmuj się jakby co zacznę od nowa
dałeś mi misję więc staram się ją wypełniać,
lecz co zrobić mam kiedy sytuacja nie sprzyja
w świecie pełnym zła.. ludzi mam ratować
słowem które wypełni się, gdy przyjdzie czas

Każde nowe słowo
Przemyślenia w pośpiechu przed rozstaniem
List krzyku niepewności
Koniec świata jest w nas
Hymn ducha walki o wolność umysłu
Pozwól panie
Modlitwa
Zamknięte oczy
Niejedne jeszcze twarde są

Proszę

Chcę z Tobą biegać boso po rosie
Tylko o to poproszę
Przepiękne kwiaty kupować
Za grosze
Tylko tyle przy sobie noszę
Oglądać wieczorami na suficie zorzę
Którą dla Ciebie stworzę

Dla mej Róży

Zasypiam
Czy u niej się nie burzy
Czy sen już ją nuży
Wszystko dla mej Róży
Budzę się
Czy już wstała
Czy śniadanie ciepłe miała
Czy nie wstała obolała
Od hałasów za ścianami
Za szpitalnymi murami

Pocałunek

Ludzie między sobą bełkotali:
„Rozbój w biały dzień!”
Głowy by uciąć sobie dali
Jak Boga kochają - to nie był sen

Smak nie do opisania
Stokroć lepszy niż inne słodkości

To ja posmakowałam Twych ust
Tych delikatnych cudowności

Patryk Olejniczak

Absolwent 2018/2019

dvmiq

Absolwent 2018/2019

A więc boli Cię ręka?
Wstań idź do domu i czekaj
Mnie boli odbicie lusterka
Nie mogę wstać iść do domu i czekać

Styczeń 2017

Nieplatonicy

Ostry wzrok przyciąga wdechem
Kot z francuską krwią
Wolną myślą woła bądź
Szeptem w brudzie mi bądź
Ciężko otwartym słoikiem
Krwia pod paznokciami
Najpiękniejszym krzykiem
Zahacz nosem o mój nos
W nieplatonicy śnie
Załóż koronę
I mów
Mów jak bardzo chcesz

Czerwiec 2017

Korpus kadetów

Spójrz na niego maszeruję tak spokojnie
Spójrz jak chce to widać w oczach
A spójrz na nią
Ze skupieniem krok po kroku
Śledzi każdy jego ruch
Spójrz jak duma ją rozpiera
Spytaj jej się o czym marzy
Spytaj jej się ile razy
Śnił jej się wojskowy marsz

Marzec 2019

Moja droga

Zostaw mnie
Nie dotykaj
Nie patrz na mnie
Nie zmuszaj do płaczu
Zostawiłaś wielką bliznę
Modłę się byś nie wróciła
Czekaj
Jesteś moja
Moja droga
Samotności

Grudzień 2018

Przyjacielu

Wolę Cię od pisania wierszy
Wolę od nauki i od sprzątanania
Wolę siedzieć tu z Tobą
Niż robić coś pożytecznego

Czasami cierpię jakby przez Ciebie
Jakby coś odbierało mi wolność
Bez zająknięcia mówię
Żałuję że tu jesteś

A Ty

Znasz mnie tak dobrze
I jak gdyby nigdy nic się nie śmiejesz
Bo dobrze wiesz że gdy płaczę
Wolę Cię od całego świata

Marzec 2019

czasami tak sobie marzę
i myślę
a gdyby tak...

czasami tak sobie myślę
i marzę
a gdyby zapomnieć...

zniknąć

i wtedy nie myślę
nie marzę

zanikam

mnóstwo nas łączy
lecz dużo też dzieli

chcę ci zaufać

lecz nie wiem już sam

czy powiedzieć coś
co skrywam od lat.

gdy widzę ciebie
nie mogę się opanować
a może zwyczajnie nie chcę

gdy widzę ciebie
włosy mi stają dęba
a...
gdy widzę ciebie

siedząc wieczorem
na tarasowej ławce
rozglądam się wokół
i szukam jej

bo niegdyś tu była
taka mi bliska
i ciepła

miłość.

długie spotkania
lecz
krótkie spojrzenia
i szybkie gesty

niezauważone.

w pewnej przyjaźni
tkwimy od lat
niby jest miło
wspieramy się tak?

w ostatnim czasie
to traci swój sens
bo ty uciekasz
wypalasz mnie

zapytaj mnie o wszystko

lecz nie o miłość
bo w nią nie wierzę

i nie o przyjaźń
bo jej nie ufam

zapytaj mnie co lubię
co u mnie słychać

Mściwość

Zostawiłeś kiedyś mnie w morzu łez
Teraz Ciebie utopić planuje
Nie przewidziałeś tego
Że pływać umiem

Październik 2016

Wyobrażenia

Zamknijcie
Wyobraźcie sobie że są otwarte
I patrzcie

Marzec 2017

Zagadka

Ciężkie
Wokół małe rozsypane lekkie
Jedno najpiękniejsze
Obce nieznane zapomniane
Błękitne i szare
Najczęściej czarne
W zdaniach rozkochane
Pierwsze i ostatnie wypłakane

Styczeń 2017

Mściwość
Wyobraźnia
Zagadka

Korpus kadetów
Przyjacielu
Nie płatniczni
Moja droga

Olga Romaszewska

Klasa IV C